

Creative Commons License: CC BY-SA 4.0
<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/deed.en>

Dorota Samborska-Kukuć

Wydział Filologiczny

Uniwersytet Łódzki

e-mail: dorota.samborska@uni.lodz.pl

ORCID: 0000-0002-1943-6694

Matka Reymonta

W pisanych przez siebie życiorysach własnych, w korespondencji i w notatkach diariuszowych Władysław S. Reymont ujawnił swoje relacje z rodzicami. O ile jego stosunek do ojca był niechętny, spowodowany rzekomą surowością i apodyktycznością oraz presją, jaką ten miał wywierać na syna, a co wywoływało u niego negatywne emocje nawet po latach¹, o tyle matkę

¹ Wizerunek ojca-tyrana oddał Reymont w liście do Wodzińskiego z 1903 roku [zob. *Reymont o sobie. Autobiografia twórcy „Chłopów”*, „Kurier Warszawski” 1926, nr 1, s. 5–6, przedruk W.S. Reymont, *Korespondencja 1890–1925*, oprac. i wstęp B. Koc, Warszawa 2002, s. 729–731]. W tej pierwszej autobiografii pisarza Józef Rejment przedstawiony został jako oprawca syna, zmuszający go biciem do nienawistnych ćwiczeń muzycznych, ponadto stale kontrolujący go i ukrywający przed nim ukochane książki. Rejment prawdopodobnie nie rozumiał potrzeb młodszego syna, uznawał za właściwy przemocowy sposób wychowania, a niełatwe usposobienie chłopca, jego skłonność do marzycielstwa i działań niepraktycznych, tłumaczył uporem i krnąbrnością. Ciekawe, że Reymont kilka miesięcy przed śmiercią w swoim najobszerniejszym życiorysie, tzw. nicejskim, podtrzymywał charakterystykę ojca i odczuwał niewygasłe do niego pretensje [D. Samborska-Kukuć, „Nicejska” autobiografia Reymonta, w: *Reymont. Perspektywy*, red. D. Samborska-Kukuć i B. Utkowska, Warszawa 2025, s. 25]. Interesujący jest również portret Józefa Rejmenta zawarty w liście do brata. Trzydziestoletni Reymont obwinia ojca o brak zainteresowania dziećmi, o niedostępność emocjonalną, o lenistwo, nieudacznosc, niegospodarność, bezrefleksyjność, [zob. W. S. Reymont, list do F. Rejmenta z 3 grudnia 1897, w: tegoż, *Listy do rodziny*, oprac. T. Jodełka-Burzecki i B. Kocówna, Warszawa 1975, s. 100–102]. Wątek biograficzny relacji syna z ojcem podjęli m.in. W. Kotowski, *Ojciec i syn*, w: tegoż, *Pod wiatr. Młodość Reymonta*, Łódź 1979, s. 29–52 oraz B. Utkowska, *Rodzinny dom w projekcie autobiograficznym Władysława S. Reymonta*, „Prace Polonistyczne” 2006, t. 2, s. 139–151.

wspominał zwykle z rozrzewnieniem, czułością, współczuciem. Znamienna jest zwłaszcza uwaga w dzienniku poczyniona w pięć lat po śmierci Antoniny Rejmentowej:

Mój Boże, pięć lat przeszło, tyle się zmieniło i tak ją już wszyscy zapomnieli. Zdawało się, że po śmierci nie będzie możebnym żyć, myśleć bez niej. – Odeszła i życie płynie dalszym korytem, może gorzej bez niej, ale płynie. O Matko! Ty jesteś jeszcze w pamięci, ale serce już nie rozpacza po tobie, a jeżeli leję łzy, to są łzy melancholii, przypominań, łzy smętku, a nie bóleści. – 5 lat, ogromny kawał życia – a dla mnie tak ważny, bo przez te pięć lat poszedłem daleko ku przyszłości i ku śmierci – 3 lata służby kolejowej, początki kariery literackiej, życie dla literatury, pielgrzymka, podróż do Anglii, powieść, pewnego rodzaju początek rozgłosu, przynajmniej pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi, życie w świecie nowym, tysiące rzeczy, myśli, ludzi, wrażeń – podróż do Włoch. [...] O Matko! Sprawiałem Ci tylko smutek i troski, nie dożyłaś, aby jaką taką pociechę mieć ze mnie².

Odejście matki stało się zatem dla pisarza cezurą czasową, oddzielającą okres błędzenia i poszukiwań swojego miejsca na świecie od wejścia na właściwą ścieżkę życia. W reminiscencji pobrzmiewają smutne nuty, ale poza nimi, w głębi wspomnienia o matce, odsłania się ciepła relacja wynikająca najprawdopodobniej z wyrozumiałości, z jaką odnosiła się ona do niesforne go syna. Umarła w pięćdziesiątym drugim roku życia, gdy przyszedł noblista liczył dopiero dwadzieścia trzy lata, pracował wtedy na kolei, jeszcze nic nie znaczył: ani dla literackiego świata, ani dla siebie samego.

*

Przyszedł noblista był szóstym – z dwanaścioro – potomkiem Rejmentów, które w przeciągu trzydziestu lat urodziła Antonina z Kupczyńskich Rejmentowa³. Miał dziesięć siostr: Katarzynę [Jakimowiczową] (1854–1919), Anielę [Kozłowską] (1857–po 1925), Mariannę Barbarę (1862–1863), Mariannę [Jakimowiczową] (1864–po 1923), Kamilę Julię [Munkiewiczową] (1870–1938), Joannę Antoninę [Makowiecką] (1873–1936), Wacławę Józefę [Miszczukową 1.v. Waldau] (1876–1949), Helenę Sewerynę (1879–1880), Helenę Ludwikę [Załęską] (1881–1949), Jadwigę Romanę (1884–1885) oraz jednego brata: Franciszka [ożenionego z Leokadią Kępińską] (1859–1902). Ta niemała liczebność progenitury nie była niczym zaskakującym, zwłaszcza w rodzinach niższego

² W.S. Reymont, *Dziennik nieciągły 1887–1924*, oprac. B. Utkowska, Kraków 2009, s. 180.

³ Wywód genealogiczny rodów Rejmentów i Kupczyńskich o zakresie: wiek XVIII–XX zob. D. Samborska-Kukuć, *Reymont – studium genealogiczne*, „Pamiętnik Literacki” (w druku).

pochodzenia, a taką byli Rejmentowie, wbrew temu, co – powodowany potrzebą akceptacji w środowisku intelektualistów i artystów – wygłaszał na temat genealogii swego rodu przyszły autor *Chłopów*. Wprawdzie Rejmentowie pretendowali do statusu miejscowej inteligencji, wszak Józef był organistą, a dzieci elementarnie kształcono, ale pochodzenie obu rodzin było włościańskie i to z dziada pradziada w obu liniach.

Tradycje patriotyczne rodziny Kupczyńskich, silnie wyakcentowane w Reymontowskich *Wspomnieniach z lat dziecięcych*⁴, oraz szlacheckie pochodzenie matki, miały rekompensować przyszłemu nobliście kompleksy, głównie brak wykształcenia i wyższej kultury. Sądził, że atuty poety *doctus* są nieodzowne, by móc coś znaczyć w świecie literackim, a nie znalazłszy ich u siebie, ratował się fantazjami. Uwierzyli w nie biografowie pisarza, którzy wyszukiwali Reymontowi „przodków” wśród szlachty krakowskiej⁵. Odnalezione akty metrykalne całkowicie zaprzeczają rodowodowi szlacheckiemu Antoniny Kupczyńskiej⁶. Nazwisko rodowe jej ojca brzmiało bowiem Kupiec – tak nazywał się ojciec Piotra, a jemu samemu ksiądz mierzycy sporządzający akt małżeństwa z roku 1833⁷ wpisał formę patronimiczną: Kupczyk. Znaczący formant „-ski” dodany został jeszcze przed urodzeniem dziewczynki z inicjatywy jej wuja – księdza Szymona Kupczyńskiego.

Antonina Kupczyńska przyszła na świat 14 stycznia 1838 roku w nadwarciańskim Łaszowie⁸, przynależącym do parafii Mierzyce pod Wieluniem, jako córka Piotra Kupczyńskiego (ur. 1809) i Julianny z Duszyńskich

⁴ W.S. Reymont, *Wspomnienia z lat dziecięcych*, „Kurier Warszawski” 1926, nr 98, s. 12–14. Biografistka Reymonta B. Koc [Reymont. *Opowieść biograficzna*, Warszawa 2000, s. 8] uznaje przywołania pisarza za bezdyskusyjnie wiarygodne i wprowadza je do biografii noblisty jako pewniki. *Wspomnienia* są jednak tekstem fikcyjnym, opartym jedynie na autentycznych zdarzeniach z życia pisarza i nie należy ich traktować jako bazy biografemów, zwłaszcza że skłonność Reymonta do konfabulacji nakazuje badaczowi uważność i ostrożność.

⁵ A. Grzymała-Siedlecki, *Fantastyka żywota Reymontowego*, w: tegoż, *Niepospolicie ludzie w dniu swoim powszednim*, Kraków 1961, s. 254–257; S. Talikowski, *Reymont w kręgu rodzinnym*, Łódź 1973; B. Koc, *Reymont. Opowieść biograficzna*, s. 7.

⁶ Najbardziej wiarygodne informacje w tym zakresie podawał W. Kotowski, *Pod wiatr*, s. 18–28. Kilka aktów metrykalnych opublikował M. Marynicz, *Władysław Reymont, Bańcerk czy Regimant? Tajemnicza genealogia noblisty [metryki i wywód przodków]*, „More Maiorum”, nr 9, <https://www.moremaiorum.pl/wladyslaw-reymont-bancerek-czy-regimant-tajemnicza-genealogia-noblisty-metryki-i-wywod-przodkow/> [dostęp 20.05.2024]. W artykule jest jednak wiele błędnych odczytań, które prowadzą do niewłaściwych wniosków.

⁷ Zaślubiny Piotra Kupczyka, syna Pawła i Ewy z Walczaków oraz Julianny z Duszyńskich, córki Wojciecha i Małgorzaty ze Stoparków odbyły się 27 stycznia 1833 roku w Łaszowie, zob. USC Mierzyce, małż3/1833, w: Archiwum Państwowe w Łodzi, dalej: APL.

⁸ Dzisiejsza nazwa – Łaszew.

(ur. 1817)⁹. Jak wynika z aktu chrztu sporządzonego w dzień urodzenia Antoniny, jej rodzice nie mieszkali stale w Łaszowie, lecz przebywali czasowo u rodziny, tj. u brata Julianny – Marcina Duszyńskiego i jego małżonki Agnieszki z Molendów. Łaszów był rodzinną miejscowością Kupców oraz Duszyńskich, a właściwie gniazdem rodowym, od kilku pokoleń żyły w nim obie rodziny. Ojciec Antoniny mieszkał od roku 1835 na probostwie przy starszym bracie, księdzu Szymonie Kupczyńskim, w roku urodzenia pierworodnej córki w Pławnie¹⁰. Tam przyszło na świat kolejnych troje dzieci Kupczyńskich: Ludwik (1839¹¹–1886¹²), Franciszek (1841¹³–?) oraz Marcjanna (1842¹⁴–po 1871, późniejsza Bartłomiejowa Jędrzejewska¹⁵). W 1844 roku ksiądz Kupczyński objął probostwo w Kobieliach Wielkich i wraz z nim przeniósł się tam także jego brat Piotr z rodziną. Powiększyła się ona o kolejne potomstwo: Antoniego (1847¹⁶–1910¹⁷, ożenionego później z Zuzanną z Rejmentów¹⁸), Tomasza (1849¹⁹–1823²⁰ ożenionego z Michaliną ze Szremperów²¹), Józefa (1852²²–po 1903 ożenionego z Konstancją z Grabskich 1.v Szaniawską²³), Mariannę (1854²⁴–po 1892 za Władysła-

⁹ USC Mierzyce, ur5/1838.

¹⁰ S. Zabraniak, *Z dziejów parafii Pławno, „Zeszyty Radomszczańskie”* 2013, r. 7, s. 161.

¹¹ USC Pławno, ur38/1839, w: APŁ. Reymont we *Wspomnieniach z lat dziecięcych* poświęca najwięcej miejsca Ludwikowi, który miał walczyć w powstaniu styczniowym (bił się pod Małogoszczą, a więc w partii Mariana Langiewiczza), a zginąć miał podczas wojny rosyjsko-tureckiej w 1878 roku, co było zmyśleniem.

¹² USC Radomsko, zg59/1886, w: Archiwum Archidiecezjalne w Częstochowie, dalej AAC (w akcie zgadza się wiek, ale ma informacji ani o rodzicach, ani o miejscu urodzenia), por. G. Mieczyski, *Kupczyński Ludwik*, w: *Radomszczański słownik biograficzny*, red. G. Mieczyski, t. 2, Radomsko 2019, s. 109–110.

¹³ USC Pławno, ur39/1841.

¹⁴ Tamże, ur53/1842.

¹⁵ Ustalenie na podstawie urodzenia ich córki Józefy, zob. USC Przedbórz, ur110/1867, w: Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, dalej: APP.

¹⁶ USC Kobieli Wielkie, ur31/1847, w: AAC.

¹⁷ USC Tomaszów Mazowiecki, zg427/1910, w: APŁ.

¹⁸ Zuzanna z Rejmentów Kupczyńska była córką Wojciecha (syna Grzegorza, stryja ojca Reymonta) i Józefy z Brzozowskich. Z tej rodziny pochodził także Michał Rejment, lekarz z Przedborza, syn Ignacego i Marii ze Strzeleckich, a wnuk Wojciecha. Reymont wspomina o nim w listach.

¹⁹ USC Kobieli Wielkie, ur90/1849.

²⁰ USC Radomsko, zg266/1923.

²¹ USC Żytno, małż7/1881, w: APŁ.

²² USC Kobieli Wielkie, ur9/1852.

²³ USC Łódź/parafia św. Krzyża, małż1374/1903, w: APŁ.

²⁴ USC Kobieli Wielkie, ur63/1854.

wem Szmidtem²⁵), Walerię (1856²⁶–1924²⁷ za Ignacym Michalskim²⁸), Jana (1859²⁹–?) i Józefę (1862³⁰–?).

Antonina, najstarsza z rodzeństwa, wzrastała więc pośród sporej gromadki, dzieciństwo spędziła w Kobielach Wielkich, tutaj poznała kilka lat starszego od siebie Józefa Rejmenta i wyszła za niego mąż. Stało się to bardzo wcześnie, bo w 16. roku jej życia³¹, a pierwsze ich dziecko – Katarzyna, było starsze od kilkorga braci i sióstr Antoniny. Rodzina Rejmentów przenosiła się dwukrotnie. W Kobielach pozostawała do roku 1866, następnie – podążając za księdzem Sz. Kupczyńskim – przeprowadziła się do Tuszyna (Tuszynka Duchownego). W dwa lata po zgonie dobroczyńcy rodziny³², po przeprowadzeniu spraw spadkowych, Rejmentowie zakupili od Seweryna Wylazłowskiego ziemię wraz z młynem w osadzie o urzędowej nazwie Jakubów, zwanym przez miejscowych Wolbórką³³ i pod tym mianem utrwalonym przez Reymonta. W tym miejscu Antonina Kupczyńska mieszkała przez 10 lat.

W sierpniu 1890 roku zachorowała. Wyczerpana licznymi porodami i połogami, a także ciągłymi problemami ze źle zarządzanym przez męża majątkiem, poważnie zaniemogła. Reymont zobaczył się z nią przed śmiercią; donosił o tym z Wolbórki 9 sierpnia 1890 roku księdzu Euzebiuszowi Rejmanowi: „Najniespodziewaniej dowiedziałem się o ciężkiej chorobie mojej matki – pierwszym przeto pociągłem wyjechałem. W domu zastałem gorzej aniżeli mogłem przypuszczać, bo matkę bez nadziei utrzymania przy życiu”³⁴. Zapewne wskutek narady rodzinnej chora Rejmentowa została przewieziona do Warszawy, by zasięgnąć porady lekarskiej. Zamieszkała u swej najstarszej córki – Jakimowiczowej, przy ulicy Nowolipie 16, gdzie zmarła 28 września 1890 roku³⁵. Trudno stwierdzić, co było przyczyną zgonu. Barbara Koc odnotowuje, że była to puchlina wodna³⁶. Wówczas jednak oznaczała ona wiele

²⁵ Tamże, małż22/1871.

²⁶ Tamże, ur73/1856.

²⁷ Łódź/ parafia św. St. Kostki, zg308/1924.

²⁸ USC Kurzelów, małż25/1876, w: Archiwum Państwowe w Kielcach.

²⁹ USC Kobiela Wielkie, ur75/1859.

³⁰ Tamże, ur23/1862.

³¹ Matka Antoniny również wyszła za mąż, gdy miała lat 16.

³² Ksiądz Kupczyński zmarł 6 maja 1878 roku, zob. USC Tuszyn, zg75/1878, w: APŁ.

³³ Dzisiejsza nazwa – Prażki.

³⁴ W.S. Reymont, *Korespondencja 1890–1925*, s. 488.

³⁵ USC Warszawa/parafia Narodzenia NMP, zg949/1890, w: Archiwum Państwowe w Warszawie.

³⁶ Informacja za listem Reymonta do brata z dnia 17 listopada 1895 r., w: W.S. Reymont, *Listy do rodziny*, s. 71.

schorzeń, można sądzić zatem, że obrzęki mogły mieć źródło najpewniej w niewydolności serca, wszak i na tę przypadłość cierpiał i zmarł noblista.

Józef Rejment przeżył żonę o 14 lat, musiał wychować i wydać za mąż trzy najmłodsze córki, bez żony nie bardzo radził sobie w gospodarstwie. Zamyślał nawet o ponownym małżeństwie, ale dzieci odradziły mu to stanowczo³⁷. Umarł w domu Józefa i Kamili Munkiewiczów w Piotrkowie 21 października 1904 roku³⁸.

*

Rejmentowa pojawia się w listach syna do rodziny (listy do matki nie ocalały). Jak słusznie zauważa Józef Rurawski, z korespondencji tej wyłania się postać kochającej i kochanej matki, która była „opiekuńczym duchem” syna³⁹. I nie tylko syna, ale i wszystkich swoich dzieci. Znamienny jest list pisarza do brata Franciszka, gdzie czytamy o stosunku Antoniny Rejmentowej do swego potomstwa w kontekście planów powtórnego ożenienia się wdowca po niej. Reymont pisze:

Wszyscy traktują samą chęć ożenienia się Ojca jako zbrodnię przeciw pamięci Mamy! Jako rzecz zbytęcną i śmieszną w dodatku. [...] ja patrzę inaczej i zdaje mi się, że bardziej po ludzku. Pamięć Mamy jest święta – dobrze – ale Ojciec ma 65 lat, jest zdrow, może żyć lat dwadzieścia jeszcze i ze śmiercią Mamy pozostał zupełnie samotny. Bo przecież i ze względu na jego usposobienie, i na to, że przez całe życie widzieliśmy tylko Mamę, wyrodiła się pomiędzy nami, dziećmi, a nim prawie obojętność, w każdym razie pewna obcość⁴⁰.

Fragment ten pokazuje, w jak odmienny sposób Reymont postrzegał swoich rodziców. Ojca jako „obcego”, „obojętnego” dzieciom, niedostępnego, zaś matkę – przeciwnie, bliską i zawsze obecną. Ta obecność matki przesłoniła ojca, usunęła go w cień. Niewątpliwie zróżnicowanie roli rodziców w wychowaniu potomstwa wyznaczały konwencjonalne, typowe dla stosunków wiejskich relacje rodzinne, gdzie matka była fizycznie blisko dzieci, ale tak całkowite oddalenie się ojca musiało być symptomatyczne, wynikało zapewne z jego charakteru. Tym bardziej pozycja matki wzrastała, ale zarazem stawała się trudna, bo niejako pośrednicząca, orędownicza, przymu-

³⁷ Wynika to z przywołanego już wcześniej listu Reymonta do brata z 3 grudnia 1897 [tamże, s. 100–101].

³⁸ USC Piotrków, zg674/1904, w: APP. Zgon zgłaszali zięciowie zmarłego Józef Munkiewicz i Konstanty Jakimowicz.

³⁹ J. Rurawski, *Władysław Reymont*, Warszawa 1988, s. 30.

⁴⁰ List do Franciszka Rejmenta z dnia 3 grudnia 1897 r., s. 100–101.

sowo koncyliacyjna. Zapewne więc taka była Antonina Rejmentowa. Ten rys charakterologiczny mógł posłużyć pisarzowi do kreacji matki Jana Juchnowskiego w powstałym w 1892 roku obrazku *Syn szlachecki*, w którym mógł fantazjować na temat swoich powrotów do domu, uśmiercany przez ojca, opłakiwany przez matkę.

W kilka dni po śmierci Antoniny Rejmentowej pogrążony w melancholii pisarz wysłał do brata bardzo smutny, ale i prowokacyjny list, w którym użala się nad sobą i dość niefrasobliwie informuje go o zamiarach samobójczych⁴¹. Teraz, po śmierci matki, mógłby tego dokonać, bo – jak twierdzi – nikt poza nią nie płakałby po nim. Wyznania Reymonta są wprawdzie spontaniczne, emocjonalne, pełne sprzecznych, wykluczających się twierdzeń i zróżnicowanych życzeń, ale dowodzą silnego, osobistego przeżywania żałoby po kimś, z kim łączyły go prawdziwe więzi.

*

O Antoninie Rejmentowej wzmiankuje również w swoim poemacie reminiscencyjnym jej wnuczka, Halina Makowiecka-Sobańska, chrześnica Reymonta. Czerpie ona z postpamięci rodzinnej, sama bowiem urodziła się 12 lat po śmierci babki.

Panna była pupilką księdza kanonika – snuje opowieść Makowiecka-Sobańska – dziewczę wysokie, zgrabne, miłe i rozumne. Przez księdza wykształcone – czytane, bystre, o bardzo dużym wdzięku, takcie i spokoju, w sprawach gospodarstwa świetnie wyszkolona. Całej rodziny chluba – najstarsza wśród dzieci, uczennica proboszcza ze szkoły rodzinnej⁴².

Do tej laudacji dodaje jeszcze autorka informację o tym, że Antonina była łączniczką w powstaniu styczniowym, podtrzymując oralne tradycje rodzinne, co wskazuje na *Wspomnienia z lat dziecięcych* Reymonta jako zasadnicze źródło tej opowieści.

Z przekazów ustnych bliższej i dalszej rodziny Reymonta czerpie informacje o Rejmentowej monografistka pisarza – Barbara Koc:

Antonina zwróciła uwagę młodego organisty. Inteligentna, o usposobieniu trochę marzycielskim, wychowana w atmosferze szczerzego patriotyzmu, czytana, lubiła śpiew i muzykę, umiała grać na fortepianie, interesowała się sztuką i literaturą, jak również twórczością ludową. Znała na pamięć bajki, opowiadania,

⁴¹ List do tegoż z dnia 10 października 1890 r., s. 30–32.

⁴² H. Makowiecka-Sobańska, *Wolbórka Rejmentowska. Podróż sentymentalna w przeszłość*, Warszawa 2001, s. 16.

legendy i podania. Opowiadała je chętnie, często nagabywana przy lada okazji przez młodzież lub dorosłych. Szczерze podziwiano jej zdolność pięknego mówienia. Będąc zapaloną patriotką, sama, z własnej inicjatywy, od gawęd i bajek przechodziła do rozmów na temat insurekcji kościuszkowskiej lub powstania listopadowego. Były to rozmowy, w których słowa: niezawisłość, wolność, ojczyzna, powtarzały się stale⁴³.

Ile z tych podanych przez nią pochwał jest prawdą, a ile pewnym paradygmatem charakterystycznym dla postaci matki literata, której wyobrażenia inspirowała przyszłego twórcę, a osobowość stałą się przykładem i wytyczała wartości, trudno orzec. Można jedynie domniemywać, że może być w nich retusz i ubarwienie, tak typowe dla rodzinnych mitów. Niemniej taki właśnie wizerunek matki Reymonta stał się najwyrazistszy i zabiegiem bezcelowym byłoby dzisiaj go weryfikować.

*

Znamienne jest w twórczości artystycznej Reymonta uobecnianie się czułych relacji synów z matkami, rzadko jakichkolwiek z ojcami, w tych przypadkach zazwyczaj z akcentowaniem stosunków niepoprawnych, jak we wspomnianym *Szlacheckim synu*, w *Chłopach* (Borynowie), w *Ziemi obiecanej* (Baumowie, Jaskółscy), w *Roku 1794* (Sewer Zaręba i miecznik).

Swoją matkę utrwalił Reymont w autobiograficznym projekcie powieściowym *Na przebój (Żywot człowieka poczciwego)*⁴⁴. Antonina Rejmentowa jest w nim kreacją wyidealizowaną, stanowiąc kontrast do postaci ojca zarówno pod względem kultury, jak i temperamentu. Wywodzi się z rodziny o tradycjach patriotycznych, przekazując synowi duchowy oręż służenia sprawom ojczyzny, gwarantuje mu również właściwy rozwój emocjonalny: wprowadza w świat opowieściami, pobudza wyobraźnię czytaniem, a uwrażliwia na muzykę – śpiewem. To interesujące, że syn jest spadkobiercą wartości przekazanych mu przez matkę, a nie przez ojca, który „w tym łańcuchu pokoleń jakby w ogóle nie uczestniczy, jest figurą stojącą z boku, zaważającą”⁴⁵.

Jako realizację więzi synów z matkami trzeba wymienić na pewno nowelę *Sprawiedliwie*, w której marzenia Jaśka Winciorka wiążą się ściśle

⁴³ B. Koc, *Reymont. Opowieść biograficzna*, s. 7.

⁴⁴ [Władysław Stanisław Reymont, *Zapiski o charakterze osobistym z lat 1901–1925, szkice pomysłów literackich, szkice rozdziałów, scenariusze i inne*], w: Biblioteka Ossolineum, rkps 6977/1, s. 243–281.

⁴⁵ Temat ten rozwija B. Utkowska, *Dom rodzinny*, s. 147–148.

z atmosferą rodzinnego domu tworzoną przez matkę: „Do domu uciekał... do wsi swojej... do wolności... To wszystko było tam... tam... za tym lasem, co jak zły obląkał go i odgrodził – tam jest chałupa, matka, życie spokojne i ciche – tam ta ogromna szczęśliwość”⁴⁶, a także wskazać *Idyllę*, historię o silnej emocjonalnej zażyłości matki z synem przerwana jego samobójstwem.

Urzekające są portrety matek: czekającej na syna w *Tęsknocie* oraz poszukującej zmarłego syna w *Wołaniu*. W pierwszej z nich, z serii bretońskiej powstałej w 1905 roku, Reymont oddał psychomachię rozgrywającą się w duszy matki oczekującej na powrót syna-rybaka. Jej bezwarunkowa miłość, nadzieja i wiara sprawiają, że doznaje iluzji widzenia martwego ciała swego jedynaka, które wynosi na ramionach duch oceanu. Pointa, podobna (zamierzona?) do końcówki dramatu *Protesilas i Laodamia* Stanisława Wyspiańskiego, to samobójstwo matki w falach wzburzonego oceanu, matki, której jedynym celem stało się pragnienie połączenia z ukochanym dzieckiem. W późniejszej o dekadę noweli *Wołanie* matka szukająca poległego syna na polach bitewnych świata staje się uosobieniem bólu i cierpienia wszystkich, w ten sposób osieroconych narodowych męczennic.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

USC Kobieli Wielkie, ur31/1847; ur90/1849; ur9/1852; ur63/1854; ur73/1856; ur75/1859, ur23/1862; małż22/1871;.

USC Kurzelów, małż25/1876.

USC Łódź/parafia św. Krzyża, małż1374/1903; USC Łódź/ parafia św. St. Kostki, zg308/1924.

USC Mierzyce, małż3/1833; ur5/1838.

USC Piotrków, zg674/1904.

USC Pławno, ur38/1839; ur39/1841; ur53/1842.

USC Przedbórz, ur110/1867.

USC Radomsko, zg59/1886; zg266/1923.

USC Tomaszów Mazowiecki, zg427/1910.

USC Tuszyn, zg75/1878.

USC Warszawa/parafia Narodzenia NMP, zg949/1890.

USC Żytno, małż7/1881.

⁴⁶ W. S. Reymont, *Sprawiedliwie*, w: tegoż, *Nowele*, t. 2, Kraków 1957, s. 121.

[Władysław Stanisław Reymont, *Zapiski o charakterze osobistym z lat 1901–1925, szkice pomysłów literackich, szkice rozdziałów, scenariusze i inne*], w: Biblioteka Ossolineum, rkps 6977/1, s. 243–281.

Źródła drukowane

Grzymała-Siedlecki Adam (1961), *Fantastyka żywota Reymontowego*, w: A. Grzymała-Siedlecki, *Niepospolici ludzie w dniu swoim powszednim*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Koc Barbara (2000), *Reymont. Opowieść biograficzna*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Kotowski Witold (1979), *Pod wiatr. Młodość Reymonta*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.

Mieczysław Grzegorz (2019), *Kupczyński Ludwik*, w: *Radomszczański słownik biograficzny*, red. G. Mieczysławski, t. 2, Radomsko: Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Radomsku, s. 109–110.

Reymont Władysław S. (1926), *Wspomnienia z lat dziecięcych*, „Kurier Warszawski”, nr 98, s. 12–14.

Reymont Władysław S. (1957), *Nowele*, t. 2, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Reymont Władysław S. (1975), *Listy do rodziny*, oprac. T. Jodełka-Burzecki i B. Kocówna, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Reymont Władysław S. (2002), *Korespondencja 1890–1925*, oprac. i wstęp B. Koc, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Reymont Władysław S. (2009), *Dziennik nieciągły 1887–1924*, oprac. B. Utkowska, Kraków: Collegium Columbinum.

Rurawski Józef (1988), *Władysław Reymont*, Warszawa: „Wiedza Powszechna”.

Samborska-Kukuć Dorota (2025), „*Nicejska*” *autobiografia Reymonta*, w: *Reymont. Perspektywy*, red. D. Samborska-Kukuć i B. Utkowska, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.

Samborska-Kukuć Dorota, *Reymont – studium genealogiczne*, „Pamiętnik Literacki” (w druku).

Talikowski Stefan (1973), *Reymont w kręgu rodzinnym*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.

Utkowska Beata (2006), *Rodzinny dom w projekcie autobiograficznym Władysława S. Reymonta*, „Prace Polonistyczne”, t. 2, s. 139–151.

Zabraniak Sławomir (2013), *Z dziejów parafii Pławno*, „Zeszyty Radomszczańskie”, r. 7, s. 151–165.

Źródła internetowe

Marynicz Marcin, *Władysław Reymont, Bańcerk czy Regimant? Tajemnicza genealogia noblisty* [metryki i wywód przodków], „More Maiorum”, nr 9, <https://www.moremaiorum.pl/wladyslaw-reymont-bancerek-czy-regimant-tajemnicza-genealogia-noblisty-metryki-i-wywod-przodkow/> [dostęp 20.05.2024].

Reymont's Mother

Abstract

This article is devoted to Antonina Rejmentowa (née Kupczyńska), the mother of Władysław Stanisław Reymont. Combining genealogical and biographical approaches, it examines both her life and the traces of her influence in the literary works of the author of *The Peasants*. Drawing on Reymont's personal documents, including correspondence, diary entries, memoirs, and autobiographical writings, the article reconstructs a portrait of Rejmentowa as a figure with whom the writer shared a particularly close and affectionate relationship, founded on mutual understanding and emotional support. Archival research provides new information concerning the genealogy of the Kupczyński (Kupiec, Kupczyk) family and enables the correction of several assumptions that have persisted in earlier scholarship. The analysis further suggests that Reymont's mother played a crucial role in the writer's emotional development, serving as a source of empathy, encouragement, and stability, in contrast to the emotional distance and severity often associated with his father. This maternal influence appears to be reflected in the idealized portrayals of mothers found throughout Reymont's literary oeuvre. By combining genealogical inquiry with literary analysis, the article sheds new light on the familial contexts that shaped one of Poland's most important writers.

Keywords: Władysław Stanisław Reymont, Antonina Rejmentowa (née Kupczyńska), genealogy, biography, literary influences, motherhood